

Tylińska, Ewelina

"Autobiografia. W kręgu nauki", Leszek Kuźnicki, Warszawa 2002 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/2, 159-161

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Leszek Kuźnicki, *Autobiografia. W kręgu nauki*, Warszawa 2002, ss. 302.

W roku 2002 ukazała się niezwykła publikacja profesora Leszka Kuźnickiego. Nie jest to praca ściśle dotycząca przedmiotu badań Profesora – biologii – lecz książka wspomnieniowa. Autobiografia ta, jak sam autor zaznacza w tytule, jest przede wszystkim zapisem jego dążeń i dokonań naukowych. Historia życia oraz dzieje rodziny profesora Leszka Kuźnickiego przedstawione zostały na tle rozwoju nauki polskiej w minionym półwieczu. Wspomnianym „tłem” jest głównie Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego oraz inne placówki PAN. Recenzowana książka stanowi interesujące dopełnienie twórczości profesora obejmującej prace z dziedziny biologii komórki, ewolucjonizmu, protozoologii – łącznie blisko 240 oryginalnych publikacji. Interesujący może się wydać fakt, iż profesor Kuźnicki opublikował również kilka opracowań z zakresu prognostyki, takich jak: *W perspektywie roku 2010* (Warszawa 1995), *Kosmos a nowoczesne społeczeństwo: referat na ceremonię otwarcia 11 Światowego Kongresu Stowarzyszenia Uczestników Lotów Kosmicznych* (11 IX 1995).

Konstrukcja autobiografii przywodzi na myśl powtarzające się, przenikające się kręgi – naukowy i rodzinny. Jakkolwiek układ pracy jest ściśle chronologiczny i następujące po sobie lata tworzą swoisty kręgosłup książki, to jednak nie sposób oddzielić od siebie dwóch wspomnianych elementów składowych. Losy rodziny Kuźnickich są splecione z losami powojennej nauki polskiej: to droga kariery i rozwoju osobistego dla wszystkich jej członków, to wspólne życie towarzyskie naukowców, a nawet sposób spędzania wakacji (na Stacji Hydrobiologicznej w Mikołajkach). W układzie tym wyraźnie dominuje wątek naukowy, zaś sprawy rodzinne pozostają na drugim planie dopełniając całości obrazu. Praca ta jest przede wszystkim poświęcona środowisku uczonych – to główna основа. Dzieciństwo autora, młodość, małżeństwo i rodzicielstwo stanowią ozdobne i dodatkowe „nitki” w owej pracy.

Wspomnienia profesora Leszka Kuźnickiego przedstawione zostały w formie 39 esejów – rozdziałów stanowiących zamkniętą całość, opowiadających o kolejno przewijających się etapach życia autora. Pierwsza część poświęcona jest, ze zrozumiałych względów, czasom dzieciństwa i młodości. Poszczególne rozdziały mają charakter bardzo osobisty, rodzinny – profesor szkicuje historię swojego rodu, koleje losu najbliższych. Autor wspomina także czasy szkolne, ten ostatni wątek połączony został z krótkimi refleksjami na temat stosunków

narodowościowych panujących w II Rzeczypospolitej. Dorastanie, jako syn oficera w kresowym garnizonie, dostarczało sposobności do wnikliwej obserwacji ówczesnej rzeczywistości. Kolejnym i równie ważnym epizodem w *Autobiografii* są czasy wojny i okupacji – przyspieszające rozwój osobowości autora, stawiające go wobec nowych wyzwań. Zdumiewająca jest (i stanowiąca jedno z wielu zaskakujących ujęć w owej pracy) pewnego rodzaju odległość i nierealność rozgrywających się wówczas wydarzeń dziejowych. Literatura wspomnieniowa nader często przedstawia życie codzienne bohaterów jako dodatek do wielkich wypadków historycznych, a przecież w rzeczywistości bywa inaczej – proza życia odgrywa dominującą rolę. Część ściśle biograficzna kończy się opisem wczesnych lat powojennych i żywiołowych prób odbudowy. Dla Kuźnickiego to przede wszystkim okres intensywnej nauki, odrabiania zaległości w regularnej edukacji oraz uprawiania sportu – pasji której był pozbawiony przez długie lata. Fragment ten ofiaruje czytelnikowi ciekawą szansę zapoznania się z owym burzliwym okresem rozwoju polskiego systemu szkolnego. We wspomnianych latach dokonywano licznych przekształceń istniejących placówek edukacyjnych, tworzone nowe, często przejściowe twory – jak np. opisywana przez autora Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi. Po ukończeniu tejeż przychodzi czas pierwszej pracy w przemyśle cukrowniczym – krótki epizod w życiu profesora – oraz miłość jego życia.

Kolejna część książki, zdecydowanie bardziej obszerna, poświęcona została sprawom nauki. Jak autor sam zauważa w przedmowie, jego dorosłe życie toczyło się przede wszystkim „w kręgu nauki” – tak więc sprawy naukowe cieszą się absolutnym pierwszeństwem w recenzowanej publikacji. Rozdziały prezentują ogromne bogactwo szczegółów, panuje wręcz natłok wątków ze względu na bogate w wydarzenia i intensywne życie profesora. Co więcej: również i w tej części przewijają się fragmenty powiązane ze sprawami rodzinnymi. Przykładem może tu być praca badawcza w Stacji Hydrobiologicznej na Mazurach – ważny epizod w rozwoju naukowym Kuźnickiego, ale również chwile spędzone w gronie rodziny i przyjaciół nad jeziorami.

Kluczowym zagadnieniem rozgrywającym się „w kręgu nauki” wydaje się być szczegółowo przedstawiony rozwój placówek PAN-u. Autor był wiernym świadkiem i aktywnym uczestnikiem procesu powstawania instytucji naukowych w powojennej Polsce, przede wszystkim zaś zainwestował wiele lat swojego życia w tworzenie struktur i dorobku naukowego Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego. *Autobiografia* dokumentuje przebieg owych prac: badania nad *Paramecium caudatum*, poznanie ruchu okrężnego cytoplazmy u *Paramecium aurelia*. Zgodnie ze swymi zainteresowaniami z dziedziny organizacji i historii nauki Kuźnicki przedstawił również w kilku esejach sylwetki naukowe profesorów Stanisławy Wiktorii i Jana Dembowski oraz wielu innych znamienitych pracowników nauki, których dane mu było poznać.

Najbardziej aktualne przesłanie wydają się zawierać fragmenty wspomnień poświęcone analizie sytuacji nauki polskiej w latach 50. Przedstawione wówczas przez profesora postulaty wykazują wiele związków z naszą współczesnością – więcej niż można sobie życzyć: „... od paru lat obserwujemy i stwierdzamy narastanie wielu czynników hamujących tempo rozwoju badań i wzrostu młodej kadry naukowej. Jesteśmy zdania, że w chwili obecnej czynniki te osiągnęły swój maksymalny poziom, a zaniedbania w ich likwidacji wyrządziły już niepowetowane szkody dla rozwoju nauki polskiej” (s.71). Wiele innych zadziwiająco bieżących problemów można znaleźć w partiach poświęconych działalności autora w strukturach ZNP, np. ciągła walka z biurokracją i brakami materialnymi. Liczne przedstawione problemy niekiedy mają wymiar anegdotyczny – jak np. ciekawie opisane postępy łysenkizmu w Polsce i toczące się na ten temat zażarte dyskusje.

Część końcowa autobiografii łączy w sobie fragmenty opisujące wydarzenia najnowsze, rozgrywające się w ostatnim dwudziestolecu oraz pewnego rodzaju posumowanie. Jednak zakończenie to ma charakter otwarty, jest jednocześnie bilansem dokonań, jak i drogowskazem na przyszłość. Suma dokonań zawiera w sobie osiągnięcia naukowe (odbyte konferencje, uzyskane tytuły i wyróżnienia) oraz osobiste (nad wyraz udane życie rodzinne). Projekty przedstawiają drogę rozwoju Polski i pracującego dla niej środowiska naukowego. Plany te są mocno powiązane z prezentowanymi przez Kuźnickiego wydarzeniami z historii najnowszej: działalnością opozycyjną, pracami nad ustawą o PAN (1996), działalnością związaną z reaktywacją Kasy im. Mianowskiego i PAU etc.

Ocena wspomnień profesora Leszka Kuźnickiego nastęrcza wiele trudności ze względu na nierównomierność dwóch występujących wątków: rodzinnego i naukowego. Fragmenty pracy dotyczące losów rodziny Kuźnickich zostały bezprzykładnie zdominowane przez część poświęconą dziejom nauki polskiej po drugiej wojnie światowej. Należy jednak pamiętać, że są to wspomnienia toczące się przede wszystkim „w kręgu nauki”, a więc opisana sytuacja jest uzasadniona. Pomimo przewagi spraw dotyczących nauki, autobiografia profesora Kuźnickiego jest dowodem wielkiej miłości małżeńskiej – jest to urocze, a z kobiecego punktu widzenia aż budzi zazdrość. Wielką zaletą autora jest zadziwiająca umiejętność obalania stereotypów myślowych, przekraczania utartych ścieżek. Przykładem może tu służyć opis odbytego przez Leszka Kuźnickiego stypendium zagranicznego i zmiana w postrzeganiu swojej sytuacji życiowej pod wpływem wypowiedzi amerykańskich gospodarzy. Nie ulega wątpliwości, iż recenzowana książka jest nader ważna dla udokumentowania najnowszych dziejów nauki polskiej. Oferuje szansę porównania sytuacji panującej w instytucjach naukowych dzisiaj i przed blisko pięćdziesięciu laty. Ukazuje sprawy organizacyjne i toczące się wówczas procesy w nauce Polsce – a więc decydujące o naszej terażniejszości.

Ewelina Tylińska
Instytut Historii Nauki PAN
Warszawa